Zaklinanie wiatru

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Upał jakby na ziemi słońcem grzał by
Cisza jakby ktoś z góry makiem siał
Woda gładka jak z desek zbita tratwa
Uklęknijmy błagajmy o wiatr

O wielki manitou
Podmuchaj trochę tu
Daj nam maleńki wiatr
Do wypełnienia szmat
Niechaj szmer wietrzyka
Do przodu popycha
Niech nam trochę schłodzi
Skwarny pokład łodzi
O wielki manitou
Podmuchaj trochę tu

Flauta małpa leniwa i obżarta
Głucha nie słucha wygrzana słoncem śpi
Udar słoneczny jest bardzo niebezpieczny
A woda brudna nie można jej pić

Boski posejdonie – z flauta zróbże koniec
Ześlij boreasza – niech wśród żagli hasa
Zagon do roboty – inne wiatry trzpioty
Bowiem nasza zgraja – nie cierpi pagaja
Boski posejdonie – z flauta zróbże koniec

Już stoimy na wodzie trzy godziny
Brzeg daleko że ledwo widać bar
Zakotwiczymy tu chyba aż do zimy
Chyba że wreszcie zerwie się ten wiatr

O twardy pagaju – prowadź nas do raju
W tobie nasza teraz – ukryta nadzieja
Ty nas boski drągu – powiedziesz do lądu
O twardy pagaju – prowadź nas do raju